RYSZARD KIEŁEK

SERCE NA DŁONI

Wiersze Sercem i Duszą pisane

KARPACZ 2021

Projekt i realizacja
Wydawnictwo AD REM
www.adrem.jgora.pl

Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności
za treści i zdjęcia wykorzystane w publikacji,
które umieszczono na prośbę i odpowiedzialność Autora.

Drodzy Czytelnicy

Przekazuję Wam tomik wierszy, który powstał w ciągu dosłownie kilkudziesięciu dni, na fali nie przymuszonej weny twórczej mojego serca i duszy. Poczułem potrzebę wyrzucenia z siebie uczuć i wrażliwości na sprawy ludzkie i otoczenie które drzemią we mnie od dawien dawna.

Wierzę, że każdy czytający ten tomik znajdzie w moich wierszach coś dla siebie i z czym się utożsami.

Wiele wierszy skierowanych jest wprost do osób mi bliskich i przyjaciół, im ten tomik dedykuję i życzę przyjemnej lektury.

Autor

Pisanie

Pisać każdy może jeden lepiej drugi gorzej
jest natchnienie jakaś puenta?
Weź do ręki swoje pióro
pisz w obłędzie swej fantazji
będzie ci na duszy raźniej.
Pisz w miłości do człowieka
on zapewne na to czeka,
nie daj ponieść się rozpaczy
gdy ktoś krzywo na to patrzy
wykorzystaj swe zdolności
ku nadziei i skromności.
Pisz dla innych nie dla siebie
zostaw ślad swój, wiesz dla tych w potrzebie
papier, pióro to tak niewiele
obudź się – to przyjaciele!

Pisać każdy może
jeden lepiej
drugi gorzej.

CAŁA
POLSKA
CZYTA

Pozostawić ślad

Idziesz przez życie różnymi drogami
czasem bez barier, a czasem z przeszkodami
dochodzisz do kresu swej ziemskiej wędrówki
pytasz sam siebie
czy czasem żywot nie jest zbyt krótki?
Co udało się zrobić dobrego
a co było przyczyną złego
ile radości a ile podłości
dałeś bliźniemu swemu
czy kochałeś bliźniego jak siebie samego
jaki ślad po mnie zostanie
kiedy nastąpi ziemskie rozstanie?

Księżycowa noc

Gwiazdy świecą, księżyc świeci
gdzieś kometa z nieba leci
wielki wóz i mleczna droga
dodatkowo blasku doda,
jest ciekawie we wszechświecie
pewnie wszyscy o tym wiecie
księżycowa noc kryje w sobie moc.

Wspomnień czar

Wracasz do nich z zadyszką serca
radością duszy pierwszej miłości
cudnym natchnieniem, miłym wspomnieniem,
tęsknisz i kochasz często w ukryciu
pytasz sam siebie,
czy to wszystko
co wydarzyło się w moim życiu?

Senior

Siwizną subtelną pokryta głowa
zmarszczki na czole, spocona skroń
lata minione nie, nie stracone
dużo dokonań szlachetnych czynów
rodzina, praca, wiele radości
dni nasyconych pełnych miłości.
Teraz gdy tempo trochę zelżało
chcę głośno krzyczeć mało mi, mało
nie chcę być starcem bez aktywności
chcę być przydatnym dla społeczności
starość na półkę odrzucić żwawo
za każdy dzień życia bić sobie brawo.

Cierpienie

Jakie to ma znaczenie?
cierpienie moje, cierpienie twoje.
Cierpieć każdy może pytanie,
czy jest ktoś taki co nam pomoże?
Pomoc w cierpieniu to serca znak
znak człowieczeństwa, miłości smak.

Order

Wiecie czy nie wiecie?
Jest taki order jedyny na świecie
order dziecięcych serc malowany
dorosłym przez dzieci jest nadawany
za serce na dłoni
za odruch miłości
za chwile radości
Order Uśmiechu to serca dar
Order Uśmiechu to słońca blask
Order Uśmiechu wdzięczności znak.

Wolontariusz

Człowiek co serce ma otwarte
widzi co jest w życiu warte,
patrzy sercem na człowieka
co na pomoc może czeka,
daje siebie innym ludziom
tak zwyczajnie bez nagrody
ku radości serca zgody.

Kubuś Puchatek

Z dawien dawna dobrze znany
i lubiany, i kochany.
Dzieci jest on przyjacielem
daje im radości wiele.
Psoci, knoci, figle płata
nie wierzycie?
Ciągle szuka, szuka brata
On na deser lubi miodek
pyszny miodek na osłodek.

Wiara

Wiara bez serca? Serce bez wiary?
Nie, nie mój Boże, to nie do pary
kochać bliźniego jak siebie samego,
przebaczać winy?
w sobie chcę szukać złego przyczyny.
Zło dobrem zwyciężać przykazań zachować
dać upust nadziei, nic nie profanować
dobre uczynki podstawą wiary
modlitwa owszem ale do pary.

Sok z cytryny

Sok z cytryny, sok z cytryny
dla chłopaka i dziewczyny.
Jak smakuje wszyscy wiecie
że jest kwaśny rzecz normalna
dla nie których wręcz banalna,
dla mnie to majestat wielki
w domu dziecka w Michalinie ja go piłem
buzi swojej nie skrzywiłem
czym też wszystkich zadziwiłem.
Po czym się uśmiechnąć miałem
tak się stało, ale dzieciom było mało
chcieli jeszcze mej przysięgi
że na przekór wichrom burzom
będę z nimi jak amuzo.
Sok smakował jak ambrozja
i to wcale nie jest animozja,
choć minęło lat już wiele
o czym wiedzą przyjaciele,
trwam w przysiędze daną dzieciom
dzieciom, dzieciom tylko dzieciom.

Książka

Jestem miękka, jestem twarda
czasem żółta, czasem zdarta
ale zawsze coś tam warta.
Nie odkładaj mnie na półkę
czytaj, czytaj przekaż innym,
jam miłością twojej duszy
serca biciem i natchnieniem
zawsze wierna i wspomnieniem.

Niby zwykły a nie zwykły
zawsze czysty w swych intencjach,
patrzy sercem na człowieka
który ufnie na to czeka.
Przy cierpieniu zatrzymuje
czasu swego nie żałuje
wzrusza się świadcząc swą pomoc
oddalając wszelka niemoc.
Daje przykład, że w cierpieniu
nikt może zostać w cieniu,
w cieniu i w osamotnieniu.

Święty

W Wadowicach mieście znanym
na świat przyszedł ktoś nam dany
mały chłopiec, dusza święta
tak zwyczajnie nie pojęta.
Nikt nie wiedział, że w przyszłości
Bóg tak mocno w nim zagości,
z wiarą szedł przez życie całe
życie święte, doskonałe.
Doskonale względem wiary
powołania i oddania
Bogu i Maryi swe serce oddał,
nigdy, nigdy się nie poddał.
Opatrzność zawsze przy nim była
szczególnie wtedy gdy oprawcy kula go zraniła.
Kochał Boga, kochał ludzi
łask zesłaniem był dla świata
tak to trwało długie lata.
Dla ojczyzny był prorokiem
zesłał ducha w swej homilii
młodzież świata go kochała

i swe serce mu oddała.
Janie Pawle Święty Janie
dziś spoglądasz na nas z nieba
dobrze wiesz co nam potrzeba,
ześlij nam ducha świętego
aby w ojczyźnie zgoda panowała
a miłość na wszystkich emanowała.
Święty Janie Pawle II módl się za nami.

Piękny sen

Gdzieś na jawie widzę światło, ciepłe światło
światło co przeszywa moje serce moją duszę
coś mnie tknęło głośno krzyczę muszę, muszę.
Czuję dotyk jakiejś dłoni, świętej dłoni
jak przesuwa ją po skroni.
W tej ekstazie snu mojego czuję rękę Boga mego,
czuję Boskie objawienie, sen marzenie sen marzenie.
Pragnę trwać w tym cudnym transie,
transie dobra i miłości co w mym sercu mocno gości
Oj, dziękuję dobry Boże, za twe łaski, serca bicie
i za piękne snu oblicze.

Samotność

Być samotnym, co to znaczy?
Patrzeć w lustro ku rozpaczy,
tak być musi? nie, nie musi
to twój wybór, patrz wokoło
tylu ludzi chyli czoło.
Nie patrz w lustro, kochaj ludzi
może serce się obudzi.

„Rusałka”

Legendarna wodna panna
taka piękna i powabna,
nad rzekami, jeziorami nas urzeka
wiedząc, że ktoś na nią zawsze czeka.
Ja spotkałem ją nad Bugiem
wyciągnęła do mnie ręce
myślę sobie, co w podzięce, ale za co?
Mówi do mnie chodź i przytul
zostań ze mną,
no, zgłupiałem koniec świata
nie musiałem szukać swata
zakochałem się w Rusałce
czułem się jak rycerz w bajce.

Wichry samotności

Wiatr rozwiał strzępy potarganych chmur
i szara mgła się toczy każdego dnia
a wiatr jesienny kołysankę cicho gra.
To jest samotność, samotność młodych lat
nikt mnie nie kocha zostałem znowu sam.
Czy ktoś to przeżył to co ja
gdy w duszy chandra mu ciągle gra?
Nikt mi nie skruszy mej twardej duszy?
Nie, nie kochani, na to nie ma
uwierzcie, żadnych geniuszy.
To jest ma farsa, życiowa niemoc
tu trzeba kogoś prosić o pomoc,
tkwić w nieskończoność w swej samotności
która tak mocno już we mnie gości?
Tak… tak pragnę bratniej duszy
co me serce mocniej wzruszy
i już nie szlochać
lecz mocno kochać, do upadłego,
oddalić widmo losu podłego...

Życie

Ach życie ty moje życie
płyniesz jak rzeka a czas ucieka.
Płyniesz czasami krętą doliną
nie zawsze szczęścia dobrą nowiną.
Opatrzność czuwa nad człekiem marnym
by dać mu szanse zostać poprawnym.
I za to dzięki ci moje życie,
zawsze kochałem cię, no może zbyt skrycie.
Teraz u schyłku podnoszę czoło i głośno
krzyczę, krzyczę wesoło
kocham cię, kocham cię nad życie
ty moje cudowne, bogate życie.

Karpacka szkoła

Patronów ma wspaniałych
bardzo dzielnych i odważnych,
można czerpać od nich wiele
to prawdziwi przyjaciele.
Nasza szkoła jak to szkoła
jest aktywna i wesoła
ma sukcesów bardzo wiele,
tak pod względem nauczania
jak i dobrego wychowania.
I tu się kłania patron szkoły
w trudnych chwilach wzór gotowy
on przewodzi nie zawodzi
drogę bezpieczną wskazuje,
dobro, troskę i szacunek
do otoczenia przywołuje.

Kim ja jestem?

Patrzę w lustro, pytam sam siebie
co się w duszy mej kolebie?
Czy me serce jest w potrzebie
co zrobiłem dla człowieka
co być może na mnie czeka
ile dobra i miłości dałem
ludziom z swej szczodrości.
Kim ja jestem na tym świecie?
że sumienie ciągle gniecie
czy za mało we mnie wiary
aby wykonać swe zamiary
w trudnych chwilach i w potrzebie
słuchać zawsze głosu duszy
to być może serce wzruszy.
Kim ja jestem na tej ziemi?
czy człowiekiem co coś zmieni
czy promykiem dla człowieka
co na słońce ciągle czeka?
Zło zwyciężać, dobro dawać
bohatera nie udawać
krzyczę zatem bardzo głośno!
Być człowiekiem dla człowieka
co z ufnością na mnie czeka...

Ślad

Idź prosto, popatrz w lewo,
później w prawo
i co widzisz? otchłań wielką
czego szukasz? czy człowieka
co być może na cud czeka.
Widzisz stopy, całujesz je,
płaczesz, dziękujesz
pytasz sam siebie, dlaczego
dlaczego tak się stało?
Czy miłości na świecie było zbyt mało,
czy ludzie rozum potracili
i do końca się zatracili

Pomnik

Na placu Krasińskich w Warszawie
stoi pomnik o wielkiej sławie
symbol wolności i męstwa i chwały
ku czci obrońców miasta Warszawy.

Przydrożny krzyż

Jest ich wiele w naszym kraju
tuż przy drogach, na rozstaju
jedne stare drugie nowe
coś powiedzieć nam gotowe.
Symbol wiary oznajmiają
o cierpieniu znak nam dają
stop! przyhamuj, ostrzegają
ostrzegają, przestrzegają...
Zwolnij bracie, gdzie tak pędzisz?
zdążyć chciało dużo ludzi
nikt rozumu im nie wzbudzi
kto w szpitalu ich obudzi?
Na „OJOMIE" widzą światło
długi tunel gdzieś w oddali...
ktoś im rękę mocno ściska
nie, nie wizjoner, to ten z Krzyża
co nas kocha nie poniża.
Ja pamiętam go z dzieciństwa
stał i stoi tuż przy drodze do Karpacza
gdzie turysta szlak wyznacza.

Tuż przy moście i dolinie
tak, tak, już wiecie, to w Krzaczynie
przy nim zawsze długo stałem
i w modlitwie pokłon dałem,
polne kwiatki przekazałem.
Ten święty znak, jest natchnieniem
mojej duszy, mojej wiary i nadziei
co być może świat odmieni.
Wiem, że ten Krzyż przy drodze
nie, niekoniecznie ku przestrodze.
Jest oznaką dla człowieka
który błądzi, grzeszy, zwleka
ale ufnie i z nadzieją na coś czeka...

Młynek miłości

W Karpaczu Górnym, tuż przy Wangu
od dawien dawna legendą owiane
jest miejsce magiczne przez turystów
często z sentymentem odwiedzane.
Legenda mówi o wielkiej miłości mężnego rycerza
i jego słabości do córki młynarza, który go gościł,
finał był piękny, ów rycerz dla swej wybranki
zrzucił swe szaty gdzieś w kazamaty
i został młynarzem, nie, nie z litości,
lecz dla oddania się wielkiej miłości...

Miasto pod Śnieżką

Jest takie miasto pod Śnieżką znane
lubiane i odwiedzane
oj, bardzo dużo się tutaj dzieje
nowe hotele i pensjonaty
narciarskie wyciągi i górskie szlaki
Są tu muzea, cnoty kultury
o mieście Karpacz legend jest wiele
Duch Gór, Krucze Skały
Złoty Potok, Dolina Niedźwiady...
Pierwsi mieszkańcy to poszukiwacze złota
Walończycy, potem Celtowie no, no nie wszystkich
mam w swojej już starej głowie.
Czy wiecie kto został patronem miasta?
odpowiem, to Święty Wawrzyniec
czuwa nad miastem, jego ludnością
i turystami co tutaj goszczą.

Górskie życzliwości

Górskie szlaki pełne ludzi
nikt nie nudzi nie marudzi
idzie żwawo i z radością
tak zwyczajnie i z miłością.
Do bliźniego do turysty
co w intencji swej jest czysty.
Pozdrowienia ślą tu wszyscy
od piekarza do artysty
i na trasie i na szczycie
ludzie chlubią się w zaszczycie,
że dopięli celu swego
i poznali coś nowego, zdobytego,
a na trasie w pełnej krasie
brata swego życzliwego.

Karkonoskie skrzaty

Czy wy wiecie czy nie wiecie
krasnoludki są na świecie.
Pracowite to skrzaciki
nie ma dla nich rzeczy trudnych
ani trudnych ani nudnych.
Gdzie mieszkają?
Ot tam, w górskim lesie
gdzie wiatr szumi powiew niesie
leśne runo tam zbierają
jak potrzeba pomoc dają,
z szlachetności serc są dobrze znane
takie małe to ludziki, kochane i szanowane
a przez dzieci wręcz uwielbiane.

Figlarna żabka

Gdzieś na trawie tuż przy stawie
skacze, płacze i rechocze
rozpychając swoje krocze
jest szalona roześlona
boćka widzi zaraz skona.
Myśli sobie jam zjedzona
bociek zaś odfrunął dalej
jej zrobiło się ciut żwawiej.
Skacze, skacze plum do wody
tak zwyczajnie dla ochłody,
taka to figlarna żabka
że figlarna rzecz normalna
- dla ciekawskich wręcz banalna.

Królowa Śnieżka

Karkonoszy to królowa
nad Karpaczem głowę chowa
piękna jest w zimowej szacie
cudna latem,
melancholijna kolorami jesieni
pachnąca wiosną,
czasem smutna,
czasem uśmiechnięta.
Kaprysy pogody znosi godnie
zapraszając turystów zawsze pogodnie.
Święty Wawrzyniec
patron Karpacza nad nią czuwa
i bezpieczeństwo turystów
zawsze z troską otacza i przykuwa.

Irenka

Panienka? Nie, nie panienka
dziewczyna słodka jak malina
seniorita to pracowita
i do tańca i do różańca.
Sprząta, szyje, piecze i gotuje
a nade wszystko pięknie maluje.
Jest skarbem dla pewnego mężczyzny
pomimo jego wieku i wyraźnej siwizny.
Jest wniebowzięta
gdy widzi swoje wnuczęta
przyjaciele dobrze ją znają
i z zachwytem podziwiają
taka to cudna
ta nasza Irenka.

Kościółek Wang

Pięknie w górach położony przed latami postawiony.
Z dalekiej Norwegii on przywieziony, cudny w swej
architekturze, przetrwał wichry przetrwał burze.
Jest atrakcją dla turystów
miejscem modlitwy i kultury
oraz oazą spokoju, odpoczynku
dla tych co to idą w góry.

Przy Kościółku Wang można uspokoić swoją duszę...

Futbolowa rodzinna miłość

W szkolnych latach na klepisku
trochę później na boisku
grałem w piłkę tu i wszędzie
w pierwszym rzędzie, w drugim rzędzie
powtarzając oj... jakoś to będzie.
W trzeciej lidze, drugiej lidze
w Karkonoszach i Błękitnych
zawsze z dumą, wolą walki
jest zwycięstwo jest porażka
rzecz to smutna czasem ważka.
Gdzieś myślami błądzę, latam
jako junior w kadrze Polski
Puchar Polski, piękna bramka
rajdów wiele, kiksów wiele
o tym wiedzą moi boiskowi przyjaciele.
Do futbolu miłość wielka
gdzieś we wspomnieniach jest rozterka
na to wszystko wnusio zerka
mówi – dziadku jest nadzieja
ja gram w klubie i trenuję
bramki strzelam i uwierz dziadku
zawsze tobie dedykuję.

NIKE

Siódemka

Moja szkolna edukacja
szkolnych wspomnień aplikacja
pierwsza „c” i siódma „c”
wszystko cacy i na „c”
a w harcerstwie było czuwaj
na boisku fruwaj chłopie fruwaj
a oceny bardzo różne
stopni dobrych było wiele
o tym wiedzą przyjaciele
tak czy siak miłe wspomnienia,
niestety czas ucieka czas się zmienia.
Tak jak kiedyś, tak i dzisiaj
„siódemeczka” ciągle działa
jest wzorowa jest wspaniała.
Wielki patron Adam Mickiewicz nad nią czuwa
i uwagę w postaci piękna mowy polskiej
z miłością do literatury ojczystej
zawsze przykuwa.

Jelenia Góra ul. Okrzei (stara siedziba)

Jaskółka nadziei

Fruń jaskółeczko gdzie los poniesie
gdzie nadzieja łączy serca, burzy mury
daje wiarę w lepszy świat.
Fruń do gniazda gdzie wykluwa się
z miłości szlachetna, pomocna dłoń
o nic nie pytaj, otrzyj spoconą od trudu skroń.
Fruń gdzie wiara, nadzieja i miłość
wydają prawdziwie przyjacielską woń.

Biała mewa

Krzyczy, wrzeszczy, czasem śpiewa
kto to taki? biała mewa
goni fale i nurkuje
rybki jakiejś wypatruje.
Jest pupilką marynarzy
i na statku i na plaży.
Gdy jej rzucisz kęsek chleba
w mig pożera go i fruu... do nieba.

Rybka

Zobaczyłem kiedyś rybkę w fontannie
patrzyła jakoś zalotnie na mnie,
mówię to bez kokieterii.
Widziałem w jej zachowaniu
dużo pozytywnej energii.
Wziąłem do ręki, pocałowałem
poczułem się dziwnie.
Uwierzcie! Prawie zemdlałem,
wyjąłem z fontanny, zabrałem do domu
tak po cichutku, nie mówiąc nikomu.
Pointę dopiszcie sami, wszystko działo się prawie
jak w bajce „O rybaku i złotej rybce”
z tym, że moją rybkę nie wypuszczę już wolność
bo bardzo ją bardzo kocham.

Marzyciel

Siedzę sobie piję kawę
o czymś dobrym często marzę,
widzę ludzi gdzieś pędzących
gdzieś pędzących i błądzących.
Pytam dokąd, pytam po co?
życie to ulotna chwila
otrzeźwienie się pochyla
stój! przyhamuj drogi bracie
czas swój masz w tym kazamacie
i dogmacie życia swego i cudnego i podłego.
A ja marzę by na świecie spotkać dobro
tylko dobro i miłości pełne kwiecie.
Jedno tylko jest pytanie
może ktoś odpowie na nie?
Czy marzenia doczekają się spełnienia?
często życie wszystko zmienia
ale warto, warto marzyć
i nadzieję tym obdarzyć.

Leniwiec

Ten leniwiec to złośliwiec
nic nie robi tylko stęka
oj udręka z nim, udręka
i biadoli, i biadoli
że coś boli, że coś boli
a to głowa, a to ręka
chodzi w koło, czasem klęka
do lekarza! do lekarza!
Ciągle wrzeszczy i powtarza
jam leniwiec, wiecie,
to się dosyć często dzieje i powtarza.
jutro się wybiorę,
ale najpierw coś wypiorę
i tak w kółko ciągle gada
nic nie robić dobra rada.

Kogut

Pieje kogut dziś od rana
rzecz normalna dobrze znana
czas się zbudzić, iść do szkoły
wypoczęty i wesoły.

Martwa natura

Czasem radosna czasem ponura
spotykasz ją wszędzie
na ulicy, parku, urzędzie
masz wyobraźnię
to ci na duszy jest jakoś raźniej…
W niej odczytujesz pewne wartości
czasem ku trwodze i ku radości.
Z matką naturą każdy żyć musi
i akceptować i adorować
bo można później czegoś żałować
Ona też tworzy życia tożsamość
czy to w Warszawie czy w mieście Zamość.

Martwa natura, Leszek Legut

Karpatka, Leszek Legut

Kielce nasze Kielce, piękne okolice
Słowik czy Karczówka
czy w stronę Szydłówka...
Pierwsza miłość, serca bicie
przyjaciół wiele, dużo radości,
szkoła, klub w błękit kolorze
i co tam jeszcze o mój Boże!
Radość ze smutkiem
się przeplatała
jednak złym wpływom
się nie poddała.
W Kielcach pozostał
znak mej miłości
on zawsze, zawsze
w mym sercu gości.

Legiunia

Jest kochana a przez Warszawskich kibiców
uwierzcie! gloryfikowana i wręcz uwielbiana.
Jej historia wiele, wiele lat sięga
mówią o niej to potęga.
Mistrzem Polski wiele razy
zawsze dobrych ma piłkarzy
bardziej znanych i mniej znanych
prawie zawsze szanowanych.
Graj „Legiunio" dla swej sławy
jesteś chlubą dla Warszawy.

Orzeł biały

Na sztandarach umieszczony
przez Polaków uwielbiony
jest zwycięski i wspaniały
nasz kochany „Orzeł Biały".

Warszawska fraszka

Nie, nie o takich co ukradli księżyc
lecz o prawdziwych cwaniakach
co cenią wartość wolności i kercelaka
tak, tak nieustraszonego zawadiaka
mały Hajduczek, duży Kacperek
to przyjaciele jakich niewiele.
Tam w Warszawie po praskiej stronie
ktoś pięknie gra na akordeonie
gra zawsze piękne sztajery dla wiernej ferajny
tej, no wiecie bez butoniery.
Hej Maniuśka, chodź do łóżka,
nie ma cwaniaka nad Warszawiaka
Warszawa da się lubić,
tutaj miłość można znaleźć
tutaj portfel można zgubić
i jak tu się nudzić?
Mały Hajduczek, duży Kacperek
legenda jakich w Warszawie wiele.
Prawda jest taka, wiecie nie wiecie,
że nie ma takiego miasta na świecie.

Ania piękne imię od zarania
Aniu, Anuś tyś ponętna
nie odrzucaj me zaloty
bo odczuwam dziwne poty.
Daj nadzieję bo zemdleję
nie chcę czekać, nie chcę zwlekać
krzyczę kocham, głośno szlocham
i co z tego? nie zdobyłem serca twego.
Hej kolego, hej kolego
nie zdobędziesz serca mego.
Jak to, jak to, a to dlaczego?
Pytasz jak to? Odpowiadam tak to
jestem Anią, rzecz to święta,
zrozum Święta i wniebowzięta,
czy rozumiesz?

Stara miłość nie rdzewieje

Wracasz do niej we wspomnieniach
w trudnych chwilach i natchnieniach.
Żal rozpiera twoje serce,
głośno krzyczy gdzieś w rozterce.
Często miłość figle splata
oj, oj, nie wrócą dawne lata
te młodzieńcze i szaleńcze
w słowie kocham w poniewierce.
Wracać do niej nie ma sensu
co już było to nie wróci
chociaż dusza pieśń swą nuci
niech zostanie w sercu moim
z czasem blizna się zagoi.

Narodowe czytanie

Od zarania Polak mistrzem jest czytania
czyta stary, czyta młody
nie potrzeba na to zgody
gdzie patriotyzm, gdzie powstanie
gdzie zwycięstwo a gdzie lanie.
Pan Tadeusz jak Orfeusz
a Przedwiośnie też radośnie.
Narodowe i zbiorowe, spontaniczne i cykliczne.

Cztery pory roku

WIOSNA
Zawsze piękna i radosna
wszystko rodzi się do życia
giną śniegi i kiełkują przebiśniegi
wszystko kwitnie i rozkwita
jak ktoś pyta wiosna wita.

LATO
Trochę słońce mu doskwiera
trochę deszczyk go uwiera
pora roku dla żniwiarzy
którym dobry plon się marzy
pora roku dla relaksu, plażowania
pięknych wspomnień, zakochania.

JESIEŃ
W barwach piękna
melancholijna i kapryśna
liście z drzew już opadają
dzień jest już coraz krótszy

jest tematem dla malarzy
oraz mottem dla pisarzy.

ZIMA
Często mroźna, śnieżna, sroga
dla narciarzy jednak błoga
dla przyrody zbawczym tchnieniem
nawodnieniem i schronieniem.

Myśli

Myśli moja rozbiegana
musisz męczyć mnie od rana?
Tak od rana do wieczora
bo bez myśli głowa chora.
Przewodnikiem bądź dla duszy
dla rozumu chlebem
dla logiki niebem.
Myśli moja, myśli twoja
w twórczej pracy tyś ostoja.
Dobre myśli daj nam Boże
to na pewno nam pomoże.

Karpaczanie

Rodowody mają różne
i Lwowiacy i Ślązacy,
Wileńszczacy, Krakowiacy
gdzieś ze wschodu wysiedleni
tu w Karpaczu osiedleni
mają domy, pensjonaty i mieszkania
nikt niczego im nie wzbrania
są przyjaźni, uśmiechnięci
do turystów wniebowzięci.
Starsi, młodzi, przedszkolaki
dobrze znają górskie szlaki
a nad nimi patron czuwa
i uwagę swą przykuwa
a ze Śnieżki widzi wszystko
co jest piękne co ściernisko.
Ile serca wrażliwości
dusza ludzka w sobie gości?
bo przyrodę kochać trzeba
taka też jest wola nieba
to bogactwo naszej ziemi
tego faktu nikt nie zmieni.

Moje wnuczęta

Ja je kocham ponad życie
jednych głośno drugich w skrycie.
Mam ich sporo bo ośmioro
wnuków czworo: Igora, Maksia, Olusia i Alanka
wnuczek czworo: Olgę, Elizkę, Aurelcię i Zuzannę.
Je traktuję jak hosannę serca mego
ktoś zapyta co masz z tego?
Mam ich uśmiech, mam szacunek
duszy mojej ekwipunek.

Zapomniane dziecięce hospicjum

Jest takie miejsce na mapie świata
gdzie cierpienie z nadzieją się dziwnie splata.
Tam w Międzylesiu blisko Warszawy
nie słychać radości, dziecięcej wrzawy
jest obraz cierpień, pragnień bez skutku
ludzkiej słabości, losu podłości.

Pytań jest wiele, oj bardzo wiele
dlaczego dzieci na ból, cierpienie skazane
są w samotności i zapomniane,
nawet przez własne rodziny nie odwiedzane.
Ja tam przypadkiem losu trafiłem, uwierzcie!
tam serce swe zostawiłem
niby nie wielki dar dzieciom wręczyłem
ale w ich oczach radość i uśmiech zobaczyłem.
Radość na buziach cierpiących dzieci
to serca nagroda co dobrem świeci
cierpienie, miłość to nie zabawa
ale serce z nadzieją, to dobrze napawa.

PS. Dziękuję opatrzności, że wiele lat temu miałem szczęście odwiedzić to zapomniane przez cały świat miejsce. Razem z Fundacją „Misiową" z USA. Prowadziła nas tam ręka Boga, trafiliśmy tam zupełnie przypadkowo. Cierpiącym dzieciom wręczyliśmy przytulanki w postaci pluszowych misiów, które fundacja rozwozi po całym świecie i wręcza chorym, skrzywdzonym przez los dzieciom.

SYMPTOM NADZIEI...

Mówi się, że nadzieja nigdy nie umiera,
nawet wtedy gdy życie nas poniewiera.
Ona nie gaśnie jak gwiazda na niebie,
wychodzi naprzeciw wszystkim w potrzebie.
Nie odrzucaj tej myśli nigdy od siebie,
wiesz, nad nią czuwa twój anioł w niebie.
Żyj więc wiarą i miłością
niech one zawsze w twym sercu goszczą.
Pamiętaj, nie jesteś sam na tym świecie
zawsze jest ktoś kto rękę ci poda
otworzy swe serce nadziei doda...

Patron

To dla szkoły radość wielka
radość wielka i wyzwanie
patron czuwa, uczeń wkuwa,
o efekty jest nie trudno
nikt nie powie, że jest nudno.
Wszystkie szkoły patronackie
znak szczególny mają w logo
to słoneczko uśmiechnięte
z sercem dzieci jest związane
a w ich imieniu dorosłym przyznawane.
Mieć patronów z takim logo
to dla szkoły wielka radość
radość wielka i wyzwanie…

Sybiracy

Z polskich kresów wydaleni
na Syberię wywiezieni
na tułaczkę, bez żywności i godności.
Mróz, zawieja, otchłań wielka
bez nadziei poniewierka
na nieludzkiej strasznej ziemi
nawet trawa się nie zieleni.
Ruski sołdat z karabinem
budzi postrach co godzinę
strzela w niebo, strzela w ludzi
chce zastraszyć, respekt wzbudzić.

Przestawiciele Janowickich Sybiraków Państwo Myśliccy

Dla zesłańców często rozpacz
jak dla dzieci pokarm dostać
kubek kawy, kromka chleba
nic innego ruski nie da.
Jest modlitwa i wołanie
wolność szybko daj nam Panie...
Tylko silni to przetrwali,
przyszła odwilż polityczna
ta fałszywa, makabryczna
ruski sołdat miał nie grzeszyć
jak to było wszyscy wiemy
cały świat był ciągle niemy.

Wdowa

Dnia pewnego jedna wdowa
co to za mąż wyjść gotowa,
samotności zerwać węzły, nie tkwić w nędzy
serca biciem i nie płakać ciągle w skrycie
i z nadzieją na spotkanie bratniej duszy
co być może smutne serce mocno skruszy.
Żyć nadzieją zawsze trzeba, i to wszędzie
przeznaczenie, miłość i nadzieja
stoją w równym rzędzie.

Jej oblicze zgrozą wieje
strach o życie serca bicie.
Kto na kogo? W imię czego?
Kto dał ludziom przyzwolenie
by zabijać, niszczyć wszystko
nasza ziemia to ściernisko?
Tu zbrojenie tam zbrojenie
ktoś zarabia na zbrojeniu
na zbrojeniu, ku ludzkości upodleniu.
Krzyczę zatem bardzo głośno
nie, nie dla wojny, zabijania
ku refleksji rozum skłania.

Wigilia

Wieczerza, opłatek, pasterka, kolędy
życzeń wiele, wzruszeń wiele
w domu i w kościele.
Wszyscy wszystkim ślą życzenia
to od wieków się nie zmienia.
Giną złości uprzedzenia
pod choinką są prezenty
każdy człowiek wniebowzięty
a Mikołaj mocno wzięty.
Bóg się rodzi, noc truchleje
a entuzjazm nie maleje.
Pierwsza gwiazdka z nieba świeci
cieszą się dorośli, cieszą się też dzieci.
Cicha noc, błogosławiona noc
pojednania wieka moc.
Tak to już jest,
że od wieków mocno tkwi
w prawie każdym człowieku.

Świąteczne niespodzianki

Przyszedł grudzień idą święta
dzieci marzą o prezentach
najpierw będą „Mikołajki"
tradycyjne święto z bajki
a nad ranem pod poduszką
dzieci znajdą niespodzianki
misie, gumisie, resoraki, klocki lego
no, no i wystarczy dobra tego.
Radość szczęściem wtedy błyśnie
smutek z buzi dzieci pryśnie.

Rodzinny dom

Mój dom rodzinny to wspomnień czar
u podnóża Śnieżki położony
wzgórzami Karkonoszy otoczony
cudnymi widokami nasycony,
lasy, doliny i górskie potoki
to dodatkowo piękne uroki
nasz dom rodzinny miał swoją duszę i historię,
gdy go wspominam wpadam w histerię,
histerię żalu, że go już nie ma i że na zawsze
zginęły moje piękne, dziecięce wspomnienia.

Dom rodzinny, Kostrzyca k. Karpacza

Żelazna brama

Jest takie miejsce na mapie świata
gdzie możesz zawsze tu spotkać brata.
Warszawska Wola stolicy dumą
legendą i walki symbolem.
Krochmalna, Chłodna, Pereca, Żelazna
znane ulice i serca bicie.
Nad nimi czuwa „Żelazna Brama"
Warszawskie sumienie, minionej epoki dama.

Monte Cassino

Czy widzicie ten rząd białych krzyży?
Tam żołnierz z honorem brał ślub
duch był w nim mocno zwycięski
walczył do kropli krwi swej ostatniej
aby na wzgórzu zawiesić sztandar biało-czerwony.
Bijcie więc, bijcie wszystkie dzwony
oddając żołnierzom chwałę i pokłon
Czerwone maki na Monte Cassino
piły polskich żołnierzy krew...

Wołyń

Tu mogiła, tam mogiła
bez imienna lecz prawdziwa
zawsze wieczna zawsze żywa.
Czort, nienawiść z ludzi pryskał
kto dał prawo by zabijać?
Podły człowiek czy sadysta
Wołyń krzyczy, Wołyń pyta
kto ofiarą kto bandyta.
W imię czego ta nienawiść?
czy o polskość jakaś zawiść?
Pytań jest na prawdę wiele
tak, tak do was pseudo przyjaciele.
Niech historia to rozliczy
nie, nie wolno ufać dziczy
dziczy co swe miejsce ma
w barbarzyństwie ciągle trwa.

Dusznickie orlęta

To dzieci wojny osierocone
lecz nie porzucone.
Dane im było cierpienia znosić
ale żyć z godnością o nic nie prosić
sami znaleźli sobie schronienie
gdzie była miłość, ludzkie sumienie,
bliskich nie było, mamy i taty
wspomnień narodzin, ludzkie dramaty.
Cóż zatem było? Była nadzieja
wspólnota troski, myśli, uczuć i czynów.
Dusznickie Orlęta skrzydeł nie mają
ale uwierzcie, pięknie przez życie fruwają.

Mama to najpiękniejsze słowo świata
gdzie miłość z czułością się mocno splata
daje nam spokój i bezpieczeństwo
troską ogarnia nasze dzieciństwo
i dorastanie i dojrzewanie
często zadaje z troską pytanie?
Jak się ubrałeś? Zjadłeś śniadanie?
Gdy mamy kłopot i gdy nam smutno
idziemy do niej z miną pokutną,
ona zna nas dobrze, przytuli ciepło coś nam doradzi,
pobudzi wiarę dając nadzieję
wie bardzo dobrze, co z nami się dzieje.
A gdy odejdzie już z tego świata
żal wielki z tęsknotą się mocno splata.

Ale wrzawa, ale wrzawa
As z rękawa wielka sprawa?
Przyjedź, zobacz, wrócisz pewnie
później wspomnisz wszystko rzewnie.
O czym piszę? Dobrze wiecie
to pensjonat na tapecie.
Gdzie? W Karpaczu mieście znanym
dobrze znanym i lubianym
a przez turystów licznie odwiedzanym.
Przyjeżdżajcie! Bo „As” wita was.

Miłości moja

Miłości moja tyś wymarzona
z ufności do cię serce me kona.
Czy widzisz moje zakłopotanie?
gdy widzę twoje namiętne drganie
nie wiem co począć, mocno się wstydzę.
Czy ty kochana to samo czujesz
tak samo pragniesz i mnie naśladujesz?
Na tym polega pewien ambaras
by dwoje chciało to samo naraz.
Miłość to nie jest frazesów sztuka
prawdziwej miłości nikt nie oszuka
więc weź mnie miły w swoje ramiona
i powiedz głośno tyś ma jedyna, tyś wymarzona.

Słoneczne serce

Krzyczy we mnie krzyczy w tobie
płacze, szlocha ot tak sobie.
Spytasz po co? Ono wie
przeciw wichrom, przeciw burzom
daje uśmiech wbrew intruzom.

Dziecina

Wielka to nowina gdy na świat przychodzi dziecina
Radość dla rodziców, dziadków i całej rodziny.
Pierwszy płacz dziecka to radość wielka.
Idź więc dziecino przez życia knieje
i niech w twym życiu dobro się dzieje.

Dusznicka fontanna

Każdy dźwięk a woda wyżej, wyżej, wyżej
tam ku niebu, chyżej, chyżej, chyżej
to Fryderyk przy fontannie gra przepięknie
nieustannie uspokaja i nastraja
duszę mą i duszę twą.
Chcę go słuchać jak najdłużej to terapia serca mego
woda z ogniem i co z tego?
Ogniem dźwięku, wodą pragnień
mgłą kolorów, serca biciem
tak to miejsce kocham skrycie.

Przyjaciele

Można ich spotykać wszędzie
tu i ówdzie któż to wie.
Jedno pewne w trudnych chwilach
nie zawiedziesz na nich się.
Gdy ci smutno są przy tobie
co niełatwe jest w tej dobie.

Inaczej sprawni

Inaczej sprawni, piękni, zaradni
widzisz ich wszędzie, w szkole
teatrze czy też w urzędzie.
Chcą żyć normalnie, jak wszyscy ludzie
nie chcą litości lecz normalności.
To dzielni ludzie, nie narzekają
nad losem swym łez nie wylewają.
Patrzą na życie trochę inaczej
za każdy dzień ziemski dziękując raczej.
Chcą być potrzebni dla społeczności
pomimo swojej innej sprawności.
Inaczej sprawni, piękni, zaradni.

Czarna Madonna

Tu w Częstochowie na Jasnej Górze
coś nie zwykłego jest w swej naturze
obraz co mówi do serca mego
i serca każdego tu spotkanego.
Czarna Madonna swe serce otwiera
chce mnie przytulić, dech mi zapiera
czuję jej świętość coraz wyraźniej
na duszy robi się tak cudownie, błogo i raźniej.
Chcę tkwić w tym boskim, wspaniałym transie
modlić gorliwie, wypraszać łaski
w tym przebaczania i pojednania
gdzie wiara i miłość mocno się kłania.
Wrócę tu jeszcze Czarna Madonno
by wiarę wzmocnić
przed twym obliczem
tyś mą miłością,
nadzieją, życiem.

Zuzia

Zuzia piękna buzię ma i dołeczki na niej dwa
z mamą chodzi na spacery, lubi lalki i rowery.
Lubi babcię i dziadka, dla nich jest to wielka gratka.
Lubi czytać, lubi śpiewać, piec ciasteczka i gotować.
I jak nie kochać taką Zuzię, co ma taką piękną buzię.

W mądrej głowie

O mądrej głowie jest przysłowie
„Kto nie myśli zło się ziści,
bo głupota to nie cnota,
jak nie myślisz to omota".
Daje upust do histerii i prowadzi do tragedii.
W mądrej głowie jest nadzieja, by otworzyć
ludziom oczy wtedy zło ich nie zaskoczy.

Astoria

Astorio tyś moja, Astorio
wspomnień moich tyś Wiktorio
tam w Warszawie na Grochowie
tyle czasu mam to w głowie
tam swe pasje zostawiłem
a Astorię rozsławiłem
tam żywiłem i bawiłem
tam swe serce zostawiłem.

W pamiętnikach wpisywano o dyskrecję bardzo
dbano, tak pisano: „serce serce o to prosi, niech to
serce w sercu nosi”
jego kolor czerwień róży, tego faktu nikt nie zburzy
bije mocno do człowieka, co na miłość ciągle czeka
a jak miłość się odezwie, powie głośno i wylewnie
„Dwa serca złączone klucz rzucony
w morze nikt nas nie rozłączy tylko ty o Boże”.

Janowice serca bicie

Oj zdziwicie się zdziwicie
to jest mocne serca bicie
serca ludzi tu przyjaznych
Sybiraków, Wileńszczaków i Lwowiaków
cudnych dzieci, przedszkolaków.
Jest tu skromna szkoła
zgoła pracowita i wesoła
w niej znalazłem przyjaźń wielką
dobry klimat nauczania, nauczania i czytania.
Patron szkoły to kobieta,
chodź sportowiec nie atleta,
mówiąc krótko Janowickie serca bicie.

Czytanie

Cóż za rzecz przedziwna czytanie jako gałązka oliwna
lub migdałowy kwiat...

C.K. Norwid

I cóż to jest czytanie?
odpowiadam konsumpcyjnie,
drugie danie
jak smakuje? – znakomicie
czytać bracie można wszędzie
w szkole, parku i urzędzie
w szkole głośno czytać dzieciom.
Po co? – by pobudzić wyobraźnię
by nauka szła im raźniej
aby przenieść ich w krainę odczuć
dobra i miłości, co w serduszkach dzieci gości.
Niech czytanie drogi bracie
towarzyszy tobie wszędzie
książka zatem niech na zawsze, tak na zawsze
twoim przyjacielem będzie.

bibliotek

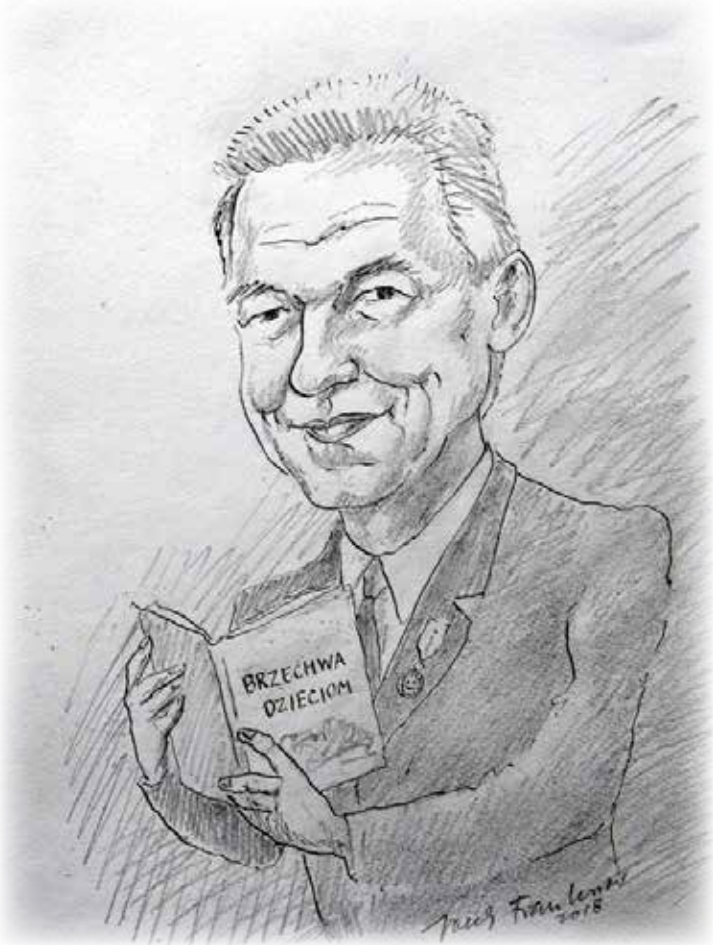
BRZECHWA
DZIECIOM

Zaduszki

Jest taki dzień jedyny w roku
gdzie palą się znicze od świtu do zmroku
dzień refleksji nad przemijaniem,
wspominaniem
o tych co odeszli i wśród nas ich już nie ma
są jednak w naszych sercach i pamięci
o tym wiedzą wszyscy święci.
Nikt nie mówi o rozstaniu
lecz ponownym ich spotkaniu.
Oni patrzą na nas z nieba
dobrze wiedzą co nam trzeba.

Anielskie kordony prowadzą do nieba
ale nie szukajmy aniołów w niebie lecz tu na ziemi
są wśród nas często o tym nie wiemy?
Kochajmy bliźniego jak siebie samego
to nasze człowiecze musi być ego.
Pamiętajmy o tych co odeszli zapalmy znicze
pokażmy swoje ludzkie oblicze.

Jubileusz „Orderu Uśmiechu”

Wiele lat temu ku nie skrytej radości
ktoś przyznał mi order co w sercach gości.
Order Uśmiechu to wymysł dzieci
on zawsze promieniem radosnym świeci
promieniem słońca i uczuć wdzięczności.
Nie ma takiego drugiego na świecie
zapewne wszyscy już o tym wiecie
dla mnie ten order to duże wyzwanie
nad losem dzieci ciągłe czuwanie
i tak to jest że mijają dni, miesiące, lata
a radosne słoneczko wciąż duszę mą oplata.
Jestem szczęśliwy, że serce kłuje
a sok z cytryny ciągle smakuje,
to wszystko jakoś mocno raduje,
a w trosce o dobro dzieci dobrze rokuje.
Dobro z miłością pięknie się splata
dając nadzieję na długie lata.
Ten jubileusz i innych wiele
kolejną inspiracją drodzy przyjaciele,
na przekór burzom i różnym trudnościom
Order Uśmiechu wielką radością.

Wschód słońca

Codziennie go obserwuję
i duszę swą tym delektuję
błękit z czerwienią się kontrastuje
jak gdyby spod ziemi wynurza
zjawisko to cudnie nastraja
z radością budzi i uspokaja
i dobrą pogodę zawsze wróży
ważne to dla tych co są na wczasach
no i w podróży
wschód słońca często dobrą nadzieją
szczególnie dla tych co go kochają
a przy nim duszę i ciało swe zimne grzeją.

Zachód słońca

Jest jak w piosence
„Zachodzi słoneczko za las kalinowy"
z nadzieją tęsknotą podnieście głowy
piękny nad morzem gdy tonie w falach
i swą czerwienią pięknie nastraja
cudny jest w górach nad ich szczytami
jest w naszych oczach ciągle przed nami.

Poranna zorza

Nie do wiary nie do wiary
jest jak welon młodej pary
jest powabna, piękna, zgrabna
ot, tak snuje się po łące
gdzie hasają dwa zające
bocian, żuraw, ptaków zgraja
wszystko to jakoś cudnie, uwierzcie!
cudnie i melancholijnie nastraja.

Niepodległa

Z kolan dźwignięta, cierpiąca ale wniebowzięta
historia koło swoje ciągle zatacza
i słowa hymnu wiernie przytacza
„Jeszcze Polska nie zginęła kiedy my żyjemy".
Wolność przyszła 100 lat temu
po uprzednim zniewoleniu i narodu upodleniu.
Przyszła i jest na mapie świata
gdzie dobro ze złem się ciągle splata.
Przyszła jak cudowna „Jutrzenka"
jak światło z ciemności
światło nadziei i blasku radości.

Rzeczypospolita znów żyje i rozkwita
o nic nie prosi o suwerenność nie pyta
jest piękna, zasobna i syta.
Nikt nigdy jej ducha nie złamał
nawet wtedy kiedy totalitaryzm historię zakłamał.
Wiara w narodzie zawsze istniała
matczyna opieka z Jasnej Góry
od wieków nad nią czuwała
Bóg, Honor, Ojczyzna to piękne wyzwanie
Polaków tożsamość i rozpoznanie.
Zwyciężył orzeł biały zwyciężył polski duch
biało-czerwona dumna, wyśniona
weź ją rodaku w swoje ramiona.

Serce na dłoni

Ważne dla ciała, ważne dla duszy
gdy siejesz dobro ono się wzruszy
czy tak na pewno? tak, tak
na pewno z pomocą ruszy.
Z dobrem się swata już długie lata
od lat młodości aż do starości
wrażliwość w nim ciągle oj, oj ciągle gości.
Pytasz dlaczego? ot tak z niczego
to z mlekiem matki dobro rozkwita
rodzinna miłość nie mówi kwita!
Żyć nie dla siebie, widzieć bliźniego
w kieszeni chować tak coś ważnego?
Otwórz swe serce które goreje
nie pytaj po co dusza marnieje
w życia pogoni w życia agonii
serce na dłoni serce na dłoni
to człowieczeństwa cudowny znak.

Tam gdzie na mapie Polski jest Grala Dąbrowizna
tam i kawalerów Orderu Uśmiechu jest ojczyzna.
Mazowsza piękna przyroda to dodatkowa uroda jest
tu magiczne miejsce dla edukacji
bez zawiłości i komplikacji.
Tu radośnie słoneczko wszystkich wita
o nic nie prosi o nic nie pyta.
Miejscowa szkoła wciąż zaskakuje,
do sukcesów w nauce wszystkich angażuje,
a i tradycje istnienia wiernie uczniom przekazuje.
Ma swoich zacnych nietuzinkowych patronów
z symbolem dobra i miłości
co to w ich duszach i sercach gości.
Patronat szkoły zobowiązuje i wszystkich
ale to wszystkich mocno mobilizuje.
Niechaj zabrzmią wszystkie dzwony
zlotowiczom dać pokłony.

Uśmiech gwiazd

Gdy widzisz gwiazdkę na niebie
To znaczy, że ktoś ważny czeka na ciebie
Ktoś kto cię mocno kocha gdy jesteś w potrzebie
W potrzebie dobra i miłości
co w każdej duszy tak mocno gości.
Natomiast gwiazda z uśmiechem to dar jest wielki
dla dzieci radości i ich rozterki.
Z uśmiechem gwiazd idźcie do przodu
by stać się ich światłem, blaskiem za młodu.

Przedszkolaczek

Jestem sobie przedszkolaczek
Mam buziunię jak maślaczek
Pytam, kto nie kocha przedszkolaczka?
Nie, nie widzę, ale gratka
To, że jest mały, malusieńki
Nic nie znaczy bo jest wielki
Tak, tak wielki.
Pięknie rysuje i maluje

i dyskretnie naśladuje
Widzi świat w kolorach tęczy
Gdy mu czytasz się nie męczy
Lubi baśnie bajki słuchać
a gdy zimno w rączki dmuchać.
Taki jest ten przedszkolaczek
nasz kochany nieboraczek.

Światełko nadziei

Gdy widzisz światełko na niebie
To znaczy, że tam na górze
miłość i dobro czeka na Ciebie
A nade wszystko dla tych w potrzebie
Kochaj bliźniego jak siebie samego
daj swoje serce nie pytaj dlaczego
Ono świadectwem twego jestestwa
duszy twej skarbem dobra królestwa
I niech światełko miłością świeci
pomimo burzy i mrocznej zamieci
Czy oby na pewno?
Tak, tak na pewno
wszystkich wątpiących kiedyś oświeci.

Magiczne miejsce

Jest takie magiczne miejsce blisko Lichenia
gdzie wiara w dobro się szybko zmienia.
Nad pięknym jeziorem, tym Mikorzyńskim
miejscowość Wąsosze się wszystkim kłania.
Tutaj odpoczniesz zrehabilitujesz,
rodzinny, przyjazny klimat mocno odczujesz.
Tu swoje miejsce na ziemi znalazła osada
i to nie żadna jest w tym sformułowaniu przesada.
Osada „Janaszkowo" ma być „Domem Chleba"
i traktować wszystkich jednakowo, tak jak potrzeba.
Ośrodek powstał ku czci zasłużonego, wspaniałego,
oddanego niepełnosprawnym doktora,
a nie nieznanego nikomu animatora.
Gospodarzem Osady
jest Konińska Fundacja „Podaj Dalej"
dla inaczej sprawnych nadzieja i cudna narracja.
To Fundacja jest wzorowa,
zawsze pomoc nieść gotowa.

Kochani, kiedyś dla inaczej sprawnych był doktor Piotr. Obecnie Fundacja w Janaszkowie jest prowadzona przez jego cudne córki, które kontynują jego dzieło.

Olga i Zuzanna
córki doktora Piotra Janaszka

dr Piotr Janaszek

Drodzy Przyjaciele
1% może wiele!

Proszę o wsparcie tej Fundacji
KRS 0000197058 Cel:
BUDOWA
„OSADY JANASZKOWO”

Słodziaki

Czy Elizka czy Aurelia
to nie żadna kokieteria
oj, to piękne są dziewczynki
a słodziutkie jak malinki.
Mądre, bystre, w duszy czyste
swego talentu nie marnują
pięknie malują i rysują
tańcem, śpiewem imponują.
Chlubą są dla dziadków swoich
nic innego nie przystoi.
Są też skarbem taty, mamy
ale wszyscy jednakowo je kochamy.
Gdy podrosną i urosną
zawsze będą nasza wiosną
wiarą dobra i miłości
co w ich sercach mocno gości.
Oj, Aurelcio i Elizko
chcemy mieć was zawsze blisko,
chcemy patrzeć jak rośniecie
żal, tęsknota mocno gniecie.

Anglia to wasza teraz ojczyzna
ale pamiętajcie jakie są wasze korzenie
to nie może być tylko rodzinne wspomnienie.

Kto ty jesteś?
Polak mały
Jaki znak twój?
„Orzeł Biały"

Polska to was i waszych rodziców
prawdziwy dom rodzinny,
zawsze chrześcijański i zawsze
po staropolsku gościnny.
Pamiętajcie „słodziaki", że na świecie macie
dziadków w wieku kwiecie,
ale zawsze troskę, wsparcie i miłość
w nich znajdziecie.
Bardzo mocno, mocno was kochamy
i z niecierpliwością na przyjazd was do Polski
z radością, oj z radością czekamy...

Dzień Dziecka

Co tak dobrze dziś nastraja?
To słoneczko co cieplutko nas przyswaja
Ono wita wszystkie dzieci
I radośnie dla nich świeci.

Od zarania 1 czerwca Wam się kłania
To Dzień Dziecka, dzień radości, przytulania
Uśmiech dziecka to nagroda dla dorosłych
Za ich troskę, poświęcenie, złego losu odwrócenie...

Gdy się śmieje jedno dziecko
To się śmieje cały świat...
Tak powiedział Janusz Korczak
Co był dzieciom za pan brat...

A ja mówię, bądźcie dzieci słonecznym promykiem,
A pokochają was jak słońce
Bądźcie zwiastunem dobra i miłości
Co tak mocno, oj, bardzo mocno w waszych
serduszkach gości.

Niech Dzień Dziecka radość wszystkim daje
I w swojej glorii nigdy... nigdy nie ustaje.

Czytając dzieciom ten wiersz dzieci poprosiły o dodanie od siebie kilku strof:

Gdy ktoś dzieciom głośno czyta
to słoneczko radośnie świeci
i serca wszystkich wyobraźnią nasyca...

W Dzień Dziecka dzieci prezenty dostają ,
cieszą się o nic więcej nie pytają....
Prezenty lubią wszystkie dzieci
bo wtedy słoneczko na prawdę radośnie im świeci...

Wnusie Elizka i Aurelcia

Dzień Dziadka

Dziadek to ojciec taty
nosi kowbojskie dżinsy i modne krawaty
chodzi na disco, uwielbia rocka
lubi faworki i kawę mocca
celnym dowcipem rozbawia gości
aż babcia zielona robi się z zazdrości
mój dziadek wie wszystko, ma złote ręce
zna się na znaczkach i na majsterce.
Z moim dziadkiem chodzę na różne wycieczki
on zna wszystkie drzewa i leśne ścieżki
Na dziadku mogę polegać w biedzie
on ma sposób na wszystko, nigdy nie zawiedzie

Dzień Babci

Babcia to mama mamy
Pytanie czy babcię mocno kochamy?
Gdy nie mamy na nią czekamy
jej swoje serce i miłość oddamy.
Ona przytuli, do snu otuli
a przed snem bajki nam głośno czyta
o nic nie prosi o nic nie pyta.
Ciągle się krząta, gotuje, sprząta
zaglądnie wszędzie, nawet do kąta
a gdy nam zdrówko trochę szwankuje
da nam lekarstwo nic nie zmarnuje.
Ona nas kocha nocami szlocha
cieszy się razem tak, tak razem z nami
gdy w życiu jakieś sukcesy mamy.
A dzisiaj w dniu jej święta głośno wołamy
dobrze, że cię babciu w życiu mamy.

Widać go ze szczytów górskich
naszych pięknych Karkonoszy
cieszy oczy, duszę, serce
nic nie daje w poniewierce.
Każdy turysta czy mieszkaniec Karpacza
głośnio zachwyt swój zaznacza
że jest piękny, nie zwyczajny
dla sportowców miarodajny.
Ktoś powiedział, że dostojny
jak ten Grecki Olimp hojny
dalej mówi, kolorowy zawrót głowy
zieleń, błękit cudna sprawa
no no, dobrze to napawa
piękne bieżnie i murawa
na trybunie już jest wrzawa
a wieczorem jasno będzie
jupiterów dużo wszędzie.

Czy już wiecie kto patronem jest stadionu?
To wam powiem, to Irena Szewińska
wielka dama polskiego sportu
i lekkiej atletyki,

wzór sportowca i działacza
duży krąg się tu przytacza.
Komu służyć ma nasz obiekt?
Odpowiadam, mam to w głowie
tu sportowcy się spotykają
z dobrą formą się zmagają.
Będzie miting i zawody
i coś jeszcze w ramach zgody.
A Karpacka nasza młodzież?
Stadion służy dla młodzieży
do młodzieży on należy,
będzie miała gdzie trenować
i kondycję swą szlifować.
Stadion dumą jest dla miasta
bo jest piękny... no i BASTA!!!

Karpackie tango

To karpackie tango śpiewam dla ciebie
Wiatr je niesie, wiatr kołysze, ze snu budzi nas
Wstawaj turysto no, no ino bystro, szkoda dnia
Ruszaj na szlaki dla zdrowia i hartu ducha nie dla poszlaki
zabierz ze sobą sprzęt nie byle jaki bo swój telefon, kompas i mapę
ubierz się stosownie, nie musi być modnie
wedle pogody nie musisz na to uzyskać zgody.
Szlak wybierz bezpieczny, tu rozum konieczny.
W schronisku „Samotnia" na odpoczynek będzie odskocznia.

Gdy dojdziesz pod Śnieżkę, złap oddechu troszeczkę
wspinać się będziesz stromą, skalistą ścieżyną.
Co wszystkim wszem i wobec nie jest nowiną
Gdy dojdziesz do szczytu, zadziwisz swe oczy pełne zachwytu
cel osiągnąłeś swej górskiej wędrówki i głośno krzykniesz
O Boże! Jaki ten świat jest piękny, chociaż z góry taki malutki.
To karpackie tango śpiewam dla ciebie
I już się czuję – uwierzcie! – jak w siódmym niebie...

Głos rozpaczy

Boże! Nie wyrywaj serca z mojej duszy
bo to miłość mocno, oj mocno, kruszy.
Wiem, że człekiem jestem marnym
Nieporadnym, niepoprawnym.
Wiem, że mało we mnie siły
by być dobrym, ludziom miłym.
Błądzę w życia swego drodze
przykazania są w przestrodze.
Często płaczę nad swym losem
marne życie jest pokłosiem.
Dobry Boże... daj mi siły, daj mi wiary
by wykonać swe zamiary.
Głos rozpaczy o czymś ważnym
przecież mówi... krzyczy... znaczy...

Mgła

Mgła jakaś oczy zasłania
czy to zwiastun odkochania?
Miłości szalona ty moja... co to było
zakłamanie czy zdradliwa uczuć paranoja?
Czy można uczucie rzucić poniewierce
a gdzie twoja dusza i twoje serce?
Kochać i być kochanym
to talizman na wszystkie rany.

Sumienie

Dręczy, męczy, trwoży duszę
źle zrobiłem... pokutować muszę.
Chcę naprawić wszystkie szkody
nie potrzeba na to zgody.
Serce swoje uspokoić
podać rękę, łzy nie ronić.

Nadzieja

Żyć nadzieją zawsze trzeba
Taka też jest wola nieba.
Bez nadziei słabnie wiara
wierz w nią mocno, diabłu wara.

A gdy odejdę już z tego świata
bo kiedyś odejść trzeba.
Zapukam mocno, oj bardzo mocno,
zapukam do bram nieba,
nie wiem kto mi je otworzy,
moje serce już teraz się mocno trwoży,
strach mnie omotał, zakłopotanie,
jakie mnie czeka tam powitanie.
Nie wiem czy zasług mam ziemskich wiele
o tym wie dobry Bóg i przyjaciele.
Wybacz mi Boże me ludzkie grzechy
w tobie ma dusza szuka pociechy.
I z twojej woli niechaj się stanie
po tamtej strome me powitanie.

Być sobą...

Kto chce zapalać innych, sam musi płonąć.
Ludwik Hirszfeld

Co to znaczy gdy dusza jest w rozpaczy?
Czy potrafisz pozbierać myśli skrycie.
Gdy życie obdarzyło cię dobrem dość obficie
a jednak czujesz niedosyt, że mogłeś więcej
dać z siebie dla tych, no wiesz, w potrzebie.
Chciałbyś pozostawić po sobie
znak ziemskiego jestestwa
I doczekać się kiedyś niebiańskiego królestwa?
Nie, nie, mój miły, to nie takie proste
musisz starać się zło dobrem zwyciężać
to jest nakazem serca i duszy oręża.
Pogarda i mowa nienawiści zła nigdy nie oczyści
i na przekór wiec wichrom, burzom
idź przez życie jak rycerski Don-Amuzon…
Zawsze staraj się być kimś
pamiętaj, że najpierw musisz być sobą
a nie wątpliwą serca i duszy ozdobą.

Życie to nie film...

Wiersz napisany specjalnie na konkurs dla młodzieży pt. „Życie to nie film”

Gdy słyszysz dziwne wołanie – ratunku, pomocy!
I nie ważne czy jest to dzień czy środek nocy.
Co robisz?
Ustalasz miejsce wzywającego, biegniesz co sił,
łapiesz oddech
widzisz człowieka konającego, co czynisz?
Dzwonisz na alarm do pogotowia 999 lub 112
sam udzielasz doraźnej pierwszej pomocy
nie wpadasz w panikę, robisz wszystko
co w twojej mocy
sprawdzasz puls, oddech i serca bicie,
czynisz to szybko i należycie
wiesz o tym dobrze, że od twojej postawy
zależy ludzkie życie.
Jak masz pod ręką AED-TRAINER
to szybko go uruchamiasz
to żadna trudność, to prosty mariaż.

W ten sposób skutecznie swą pomoc dajesz,
minuty biegną, zdenerwowanie,
ratować życie ważne zadanie.
Gdy słyszysz karetki sygnał, ulgę już poczujesz,
krzyczysz głośno – Boże dziękuję!
Ktoś życie wygrał, masz satysfakcję z czynu swojego,
że się udało, że uratowałeś swego bliźniego.
Tak, tak kochani, życie to nie film.
Pamiętajmy!

Czar Mrzeżyna

Każdy to zauważy, chłopiec czy dziewczyna
jaki naprawdę jest czar Mrzeżyna.
Miejscowość nadmorska, gdzie
zawsze panuje gościnność dworska.
Gdzie zapach jodu, szum fal i mewy śpiew
wydają swój cudny klimat dla zdrowia zew.
W porcie Mrzeżyno jest pięknie, uroczo
każdy turysta tu chodzi ochoczo
tu rybkę kupi nie pożałuje
ona zawsze dobrze smakuje.
Mrzeżyńska szkoła słoneczkiem świeci
wiedzą o tym dorośli, ale przede wszystkim dzieci.
Patronów ma wielkich spod znaku Orderu
no wiecie Uśmiechu, wymienić ich trudno
w jednym oddechu, oni swe serca dzieciom oddają
a w zamian od dzieci order dostają.
Mrzeżyńska szkoła jest piękna, zasobna, wesoła
o nic nie prosi, o pomoc nie woła.
Czar Mrzeżyna to także piękne okolice
hotele, ośrodki i pensjonaty, cudny kościółek
ośrodek zdrowia, stadion i aktywna straż ogniowa
zawsze pomoc nieść gotowa.

Z Mrzeżynem wspomnień mam wiele
o tym dobrze wiedzą moi przyjaciele.
Miasto pokochałem, tam swe serce zostawiłem
a jej społeczność uwierzcie! mocno polubiłem...

Słoneczny Osiek

Czy znasz Osiek dobry człowieku?
no pewnie, od kilku wieków
to miejscowość dobrze znana
do Brodnicy historycznie przywiązana.
A w Osieku jest słonecznie bo tam szkoła
co promieniem w logo woła.
Jest cudowna, pracowita i wesoła
ma patronów znanych zgoła
co to dobro dzieciom dają
o oklaski nie zabiegają.
Order Uśmiechu nie jest do śmiechu

to wielki honor i zobowiązanie
dla szkół patronackich odpowiedzialne zadanie.
Być godnym, szczęśliwym żyć z jego logo
mieć w sercu miłość i czuć się błogo.
Szkoła w Osieku ma swoją duszę, klimat rodzinny
no i serdeczny, prawdziwy aspekt gościnny.
Ja tam byłem i tego wszystkiego doświadczyłem
jestem szczęśliwy, że jej patronuję, w niej dobro
w szerokim spektrum upatruję.
Osiecka szkoła to wzór edukacji i wychowania
tak jest i było od jej powstania.
Niechaj zagrzmią wszystkie dzwony
szkolnej społeczności i Osiekowi dać pokłony.

Szacunek

Miej szacunek dla bliźniego
i o nic nie pytaj, jak to i dlaczego?
Szanuj a będziesz szanowany
to nie żadne tam bzdety czy też slogany
Szanuj wiarę, przekonania
niech ci oczu nikt, ale to nikt nie zasłania.
Szanuj ojca, matkę swoją
oni zawsze twą ostoją.
Przyjaciołom podaj rękę
tak zwyczajnie w swej podzięce.
Szanuj ziemskie otoczenie
matki ziemi to życzenie
i nie pytaj co tam w niebie
ekologia jest w potrzebie.
A na koniec szanuj siebie
wiesz... tu na ziemi za żywota
będziesz w niebie.

Marzenia

Twoje moje bez znaczenia
każdy może mieć marzenia
Marzyć można o czymś wielkim
w kąt odrzucić marazm wszelki,
żyć nadzieją, że się uda...
bo nadzieja czyni cuda.
Zawsze stawiaj sobie cele
to nie żadne fanaberie
nie oglądaj się za siebie
zostaw dobro tym w potrzebie,
wszelkie dobra tego świata
są ulotne... mają kata
kata, co zabija ludzkie serce
znak miłości w poniewierce.
Nie gardź nigdy bliźnim swoim
to do ciebie nie przystoi.
Swym marzeniom daj natchnienie
niechaj staną się spełnieniem...

Wspomnienie

Jakaś refleksja, jakieś natchnienie
przywoła zwyczajne, ludzkie wspomnienie
warto coś wspomnieć i nie zapomnieć
szczególnie dobre życiowe chwile
je mocno utrwalasz, wspominasz mile.
Lata młodości, pierwsze westchnienia,
pierwszej miłości
to wszystko w sercach tak trwale
i mocno naprawdę mocno gości.
Wspomnieć też warto
swój dom rodzinny
swe dorastanie
i wychowanie
a z życia dobro
garściami brane.
Nie możesz rzucić to
w zapomnienie
bo boleć cię będzie
ludzkie sumienie.

Pragnienie

Czego dusza pragnie
rzadko kto odgadnie,
pragnąc można wiele rzeczy
tego faktu nikt nie zaprzeczy
Pragniesz dobra i pieniędzy
nie chcesz żyć jak inni w nędzy,
to normalne i zwyczajne
lecz nie zawsze miarodajne
bo bogactwo bez miłości
chyli człeka ku nicości
czasem nawet – uwierzcie – ku podłości.

Ślubowanie

Często człowiek coś ślubuje
innych mocno naśladuje
czasu na to nie żałuje.
Raz ojczyźnie swej wierności
raz małżeńskiej dozgonności
ile prawdy, ile zdrady
na niewierność nie ma rady.

Nasza patronacka „Dąbrówka”

Wiersz na okoliczność Zlotu

Dokąd pędzisz tak wesoło?
Jak to dokąd?
Do Dąbrówki tej słonecznej
gdzie słoneczko wszystkich wita
o nic nie prosi, o nic nie pyta.
Czy trzeba jej szukać na mapie Polski?
Nie, nie trzeba, to region Wielkopolski.
Blisko Poznania jest znak drogowy
on drogę wskazuje i zlotowiczom się kłania.
Kierunek Dąbrówka, a w niej jest szkoła
nasza patronacka, no wiecie, zawsze wesoła.
Jej logo z dala wszystkich przyciąga, zaprasza, woła.
Gdy wejdziesz w jej progi zachwycisz oczy
zapytasz sam siebie, czy to jest jawa czy sen uroczy?
Szybko poczujesz się jak w rodzinie
a czas ci szybko i miło minie...
Poznasz naszą piękną szkołę i jej społeczność
i na pewno zapamiętasz ją już na wieczność.

Order Uśmiechu blaskiem otacza i zobowiązuje
czujność i wielki szacunek do jego idei nakazuje.
Od lat już wielu ludzie szlachetni go otrzymują
dzieci nadają i obdarowują.
Szkół patronackich jego imienia w Polsce jest dużo
wśród nich Dąbrówka, piękna jak promień słońca
i można tak o niej uwierzcie... tak, tak bez końca...
Czego jej życzyć powinni patroni?
Dbajcie o wizerunek, poziom nauczania, wrażliwość
na zło i krzywdy, tu wolontariat się mocno kłania.
I z uśmiechniętym słoneczkiem idźcie przez życie
to dla was przesłanie,
nie zmarnujcie wykorzystajcie należycie.
Niechaj zabrzmią wszystkie dzwony
zlotowiczom dać pokłony...

WASZ PRZYJACIEL I PATRON
Ryszard Kiełek
345 K.O.U.

Ludzkich serc orkiestra

Wiele lat temu, ku narodu zaskoczeniu
ktoś ze sceny krzyczy SIE MA...
posłuchajcie mej orkiestry!
Gramy dla was i dla dzieci
tych skrzywdzonych, życiem swoim zniewolonych
cel jest szczytny, dajcie grosza
nie czekajcie na kokosza.
Ta orkiestra jest świąteczna
pomoc biednym jest konieczna.
Ludzie hojnie banknot dają
o nic więcej nie pytają.
Pan dyrygent postać dziwna
żółta bluza, czerwień spodnie
nikt nie pyta czy wygodnie.
Pot się leje, gardło słabnie
a entuzjazm… nie, nie słabnie.
Pierwsze granie i pytanie...
gramy dalej przyjaciele?
Czy zaprzestać nam wypada?
tłum zaś krzyczy nie, nie wypada.

Efekt duży, pomoc wielka
sprzęt medyczny dla szpitali
ludzie dużo grosza dali.
Graj orkiestro graj, dzieciom pomoc daj
graj do końca tego świata
ludzkie serca dobro swata
I na przekór wichrom, burzom
bądź orkiestro jak amuzo.

Jedyne takie muzeum

Tam gdzie lalki i zabawki
radość dzieci bardzo wielka.
Chcą zapomnieć o swych smutkach
przenieść się w krainę marzeń
pięknych bajek, wyobraźni
By na duszy było raźniej.
Gdzie to miejsce?
No, w Karpaczu, mieście znanym
przez turystów odwiedzanym
tu swe miejsce kolej miała
we wspomnieniach się ostała.
To pan Henryk Tomaszewski znany twórca
pantomimy tej wrocławskiej, swoje zbiory
pięknych lalek i zabawek tu przekazał
Utworzenie im muzeum czas nakazał.
A więc dzieci małe, duże
przybywajcie, oglądajcie.
Upust wyobraźni tej bajecznej
z sentymentem zawsze dajcie...

Facebook

Na pewno wszyscy o tym wiecie
że jest taki cudowny portal na świecie.
Gdzie można poznać nowego przyjaciela
i nieważne czy to wtorek czy niedziela.
Można dowiedzieć się co w trawie piszczy
i jak człowiek człowieka bez sensu niszczy.
Mowa pogardy i awangardy
on znowu krzyczy, kto? Polityk hardy.
Tego zaś znosić portal nie może
wyrzuci na zewnątrz i dobrze mu o mój Boże!
Świat dzięki niemu dla wszystkich otwarty
musisz uważać bo wirus czyha
niefrasobliwość dla niego pycha.
Czy lubicie „fejsika" moi przyjaciele?
takich portali w sieci niewiele.
Codziennie go otwieracie i dużą radochę
powiedzcie uczciwie, na pewno macie.
Coś magicznego jest w tym „fejsiku"
tu wiadomości spotkasz bez liku.
I niech ten portal nam wszystkim służy
tu w naszych domach, no i w podróży.

Na dworze „Artusa”

Z historii legend on dobrze znany
zawsze lubiany i podziwiany...
Miał swoje zamki, pałace i inne słodycze
które często smakowały jak oręża zdobycze.
W polskim Karpaczu uwieczniono jego chwałę
jego imieniem piękny hotel nazwano...
Miejsce urocze na Wilczej Porębie i przy górskim
szlaku
tam na pewno nie zabłądzisz dzielny turysto Polaku.
Tu przyjeżdżają goście z Polski i z całego świata
gdzie wypoczynek z relaksem się mocno splata
i nie ważne czy to jest zima czy środek lata...
Zarządcą hotelu księżna Barbara z królem Artusem
to świetna, uwierzcie... cudowna dobrana para...

Drzwi do nieba

Można zadać pytanie, co człowiekowi potrzeba
aby otworzyły się drzwi do nieba?
Dla katolika odpowiedź jest prosta,
żyć wiarą i nadzieją
dla ateisty w sposób oczywisty
żyć tu i teraz
Ku nicości i materii obfitości.
Kiedy przyjdzie ta godzina
gdy przygaśnie człeka życie
on pojawi się w nas skrycie
zobaczymy to światełko
to w tunelu co widziało go już wielu...
Zobaczymy nasze życie
to co obdarowało nas obficie
złem i dobrem... na odchodnem. I pytanie...
ile dobra i miłości zostawiamy w swej hojności.
Drzwi do nieba dla tych ludzi
co życiorys nic nie brudzi
Co kochali Boga i bliźniego swego
jak siebie samego.

Czas

Jest czas rodzenia i umierania
jest czas refleksji, czas pamiętania…
Dokąd mnie pędzisz czasie niesforny
czy jestem zbyt szybki i niepokorny
ile mi jeszcze czasu zostało
ile by nie było, to ciągle mało.

Zorza

I co mi powiesz zorzo polarna?
Że ranek jest mglisty to widać przecież
dobrą pogodę wróżysz na świecie.
Gdy mgła opadnie oj, będzie ładnie
panna w welonie zatańczy pięknie, zatańczy wabnie.

Słoneczny Marek

Jest taki facecik ze Świdnicy rodem
co się uśmiechał wraz z swym porodem.
Od dawien dawna jest dobrze znany
a przez dzieciaków oj, oj rozpoznawany.
Dzieci on rzecznik, obrońca wielki
i na kłopoty, i smutek wszelki.
Wie bardzo dobrze co dzieciom trzeba
jest dla nich uwierzcie, jak anioł z nieba.
Korczaka jest on orędownikiem
stara się dzieciom być przewodnikiem.
Źródło miłości w nim mocno gości
serce symbolem jego hojności.
Fundacja „Serce" to jego dzieło
znalazł w niej siebie i sens działania
tu Order Uśmiechu się mocno kłania.
Sok musiał wypić, przysięgę złożyć
wszelkie swe plany na bok odłożyć.
Teraz kanclerzem jest kapituły
nowym słonecznym wręcza tytuły.
Chce być potrzebnym dzieciom na świecie
w każdym miasteczku, we wsi, powiecie.

Drogi nasz Marku, nasz przyjacielu
takich jak ty jest niezbyt wielu.
Bądź przewodnikiem, obrońcą dzieci
i niech słoneczko ci jasno świeci.

Słoneczna
IRENA SENDLEROWA
i Słoneczny
MAREK MICHALAK

Prawdziwa przyjaźń

List do Przyjaciela

Nie bez przyczyny wyśpiewałeś
że najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny
bo faktycznie Polki smaczne i piękne są jak maliny.
Później byli chłopcy radarowcy, co to za rogiem stali
i każdemu mandat z radością wlepiali.
Później, w stanie wojennym, śpiewałeś pieśń
o zachodnich bankierach i ich zachłannych manierach.
Zawsze byłeś i jesteś wielkim patriotą
co jest twojej duszy przepiękną i wspaniałą cnotą.
Bogu oddałeś swe serce i siebie całego
żyjesz dla wiary, żyjesz dla niego.
Masz cudną rodzinę, przyjaciół wielu
wiesz dobrze o tym, mój przyjacielu.
Uwierz, takich jak Ty, nie mam zbyt wielu
Ty pierwszy z pomocą ruszyłeś synu mojemu
gdy ten zdarzeniu uległ strasznemu.
Pamiętam Andrzejku Twoje wołanie
jak w stanie wojennym głośno śpiewałeś

„chleba, wolności potrzeba nam Panie”.
To była pieśń o propagandzie sukcesu
wpisywałeś jej słowa do swojego notesu.
Twoja piosenka „Mówisz mi” podbiła serca Polaków
szczególnie tych na obczyźnie, tęskniących rodaków.
To Ty wyśpiewałeś wolność wyśnioną
jesteś jej talizmanem, prawdziwą ikoną.
Dziękuję Bogu za naszą przyjaźń, jesteś mi bratem
duszy mej swatem, serca bogactwem.
Niechaj biją wszystkie dzwony,
tej przyjaźni dać pokłony…

WIECZNA PRZYJAŹŃ

Andrzejowi
Rosiewiczowi

Szlachetne serce

Przyjacielowi Andrzejowi Komorowskiemu

Jest taki facecik w mieście Warszawie
o czułym sercu i dobra oprawie.
To lekarz co leczy skalane dusze, podaje rękę
wskazuje drogę tym zagubionym w życia pożodze.
Ja go poznałem, oj... oj... wiele lat temu
gdy pomoc nieśliśmy dziecku inaczej sprawnemu.
To był ośrodek o nazwie „Mielnica"
prowadził go harcerz nie żadna spódnica.
Pomocna dłoń naszym honorem
tam działy się rzeczy cudne, rehabilitacja, przyjaźń
szacunek i integracja, czasem z serca amorem.
Normalność to dla tych dzieci nadzieja, życie
o którym marzą... marzą często skrycie.
Chcą być na równi do innych dzieci
którym słoneczko radośnie świeci.
Ale to nie wszystko co przyjaźń łączyło
jest wiele innych wspólnych dokonań
że wspomnieć z sentymentem aż miło.

Nie tylko z Mielnicy ale i tu w Warszawie
dużo akcji dobroczynnych o humanitarnej sławie.
W trudnych momentach życia mojego
w tobie przyjacielu znalazłem brata, bliźniego.
Andrzeju! Mój ty niezłomny, drogi przyjacielu
takich jak ty nie ma na tym świecie zbyt wielu.
Jesteś jak rycerz, szlachetne serce
co broni wartości tych ludzkich, życiowych
oddanych często w poniewierce.
Niechaj zatem, zabrzmią wszystkie dzwony
naszej przyjaźni dać szacunek, dać pokłony...

DZIENNIKARSKI ANIOŁ

Zawsze serdeczna, na buzi piękny uśmiech,
uroda nieprzeciętna, szyk, elegancja,
polska ekstrawagancja,
noga na nogę jej znak szczególny...
no... do akceptacji telewidzów obopólny...

Widzimy ją w czwartki na szklanym ekranie
czekamy na kolejne jej zawołanie
i dobroczynne ludziom oddanie...

Sprawa Dla Reportera dech wszystkim zapiera,
tu ktoś w potrzebie, tam ktoś umiera,
pomoc potrzebna, ratować życie,
łzy widzom płyną często, oj często dosyć sowicie.

I nie są tam żadne zastanowienia...floresy
wszyscy dzwoniąc na infolinię
wysyłają dobroczynne SMS-y

Goście programu wielce szanowni, zawsze dostojni,
rozumni, kompetentni i modni,

wiedzą które sprawy są ważne dla człowieka
co z nadzieją na pomoc zwyczajnie, ludzką, czeka.
A Pani Ela ma w nich dobrego ducha,
bo od nich tak zwyczajnie dobro i miłość
mocno, oj bardzo mocno emanuje... bucha.

Razem więc tworzą, cudowną, dobroczynną drużynę
ku człowieczeństwu, nadziei serc ludzkich,
wsparcia, pomocy nowinę.

I niechaj zagrzmią wszystkie dzwony
cudownej Eli Jaworowicz i jej anielskiej misji
dać pokłony...

KIOSK

PANDEMIA 2020 ROK...
ZNAK CZASU

Pandemia

Czy w obliczu epidemii świat na pewno się odmieni?
świat zepsuty, pełen buty, arogancji, egoizmu,
satanizmu, pornografii, rozwiązłości
wandalizmu i podłości
świat komercji, świat przepychu, świat wyzysku
zniewolenia i ludzkiego upodlenia...
Wstrząsnąć światem coś musiało
zło nad dobrem zwyciężało
ludzie rozum potracili, wiarą ojców pogardzili.
Teraz przyszła trwoga wielka, strach,
niepewność i pytanie
jak to będzie, co się teraz z nami stanie
koniec świata i rozstanie? no i słychać już wołanie
wiary, nadziei daj nam Panie!!!
Jedno ludziom co zostało, żyć w miłości do bliźniego
w nim odszukać obraz Boga swego...
Czy w obliczu epidemii świat na pewno się odmieni?

Król Maciuś I

W dziecięcych bajkach on się pojawiał
los mu fantazji i odwagi – uwierzcie – nie odmawiał
chciał rządzić dzielnie i samodzielnie
miał swych ministrów, tych bez tornistrów.
dorosłym rozkazał do szkoły chodzić
bawić się, psocić, harce uprawiać,
lekcje odrabiać
dzieciom nakazał do pracy chodzić
żyć jak dorośli, kawy nie słodzić.
Hossa królestwa długo nie trwała
wojna z sąsiadem żyć mu nie dała
do walki nie miał Maciuś żołnierzy
dorosłych słuchał nie jak należy
zrozumiał, że rządzić
to ciężka próba
żadna zabawa,
wątpliwa chluba.
Dał jednak dowód,
że dzieci też głos swój mają
i trudnych wyzwań się nie imają.

JUBILEUSZOWE SERDECZNOŚCI

Oda do Wolontariusza

Oto przed nami stoi dziś człowiek
człowiek jakże wielkiego formatu.
Trzydzieści pięć lat w zdrowiu, w chorobie
krzewi idee wolontariatu.

Choć jego dłonie bruzdy spowiły,
a skronie srebrne pojmały tony,
on wciąż – nie wiedząc, skąd biorąc siły
– w swej misji życia tkwi niestrudzony.

To nic, że teraz krok już wolniejszy
a starość z głowy pamięć wykrada.
To nic, że z niebios dzwon coraz śmielszy
ostatniej drogi czas zapowiada.

Bo choćby nawet przyszło mu kroczyć
na zawsze z wzrokiem już utraconym
ze szlaku pośród mroku nie zboczy
Bożym skinieniem będąc wiedzionym.

A przecież jeszcze całkiem niedawno
(wstecz ledwie bowiem dwa pokolenia)
Podążał żwawo z czupryną czarną
Przeobrażając w czyny marzenia.

I nie przypuszczał z początku drogi
jak wielki skutek odniosą chęci
gdy w dobroczynne występują progi
całe swe życie dzieciom poświęci.

A one, krocząc ścieżką wdzięczności
na ledwie tchnącym życie oddechu
tuż przed spotkaniem sług Opatrzności
Przyznają jemu Order Uśmiechu.

Czym uskrzydlony porywa masy
poezjo-prozy splecioną siecią
tak oto wkrótce nastają czasy
że cała Polska dziś czyta dzieciom.

Więc jakże w Boże łaski tu wątpić
gdy takie serce nosi się w darze
które zaszczytu mogło dostąpić
aż przed papieskim bijąc ołtarzem?

Lecz nie dla chwały, laurów czy złota
zrywa z dzieciątek cierpień kajdany.
Nagrodą nadto bowiem w istotach
ujrzeć jest uśmiech w smutku splątany.

Gdy teraz echo niesie te słowa
spogląda wokół oczu tak wiele
a wśród nich właśnie ten, o kim mowa
bo nie kto inny jak Ryszard Kiełek.

Już pewnie w myślach tkwiąc zatroskanych
wędruje w miejscu przyszłych wydarzeń
gdzie mocą baśni i słów śpiewanych
radosną wstęgą otuli twarze.

On sam to przecież często powtarzam
gdy nowe szczytne cele kształtuje

by do hojności nikt nie zrażał
wierząc, że dobro w nas zakiełkuje.

I Opatrzności dziś głosi chwałę
że go powiodła do miejsca tego
gdzie widok chorych, niewinnych ciałek
na zawsze życie odmienił jego.

Lecz wie, że wszystkich marzeń nie spełni
nawet gdy dwakroć im sił poświęci
ani swej misji sam nie wypełni
choćby się oddał jej bez pamięci.

Toteż do Boga swe modły wznosi
by na świat wydał pomocne ręce
i o to jedno go jeszcze prosi
by dał mu… choćby dzień życia więcej.

Marek Głowacki dla Pana Ryszarda Kiełka
z okazji 35-lecia pracy charytatywnej

Karpacz, 05.12.2016 r.

* * *

Żył kiedyś w Anglii Ryszard – Lwim Sercem zwany
na całym świecie dobrze już znany.
My, też swojego Ryszarda Lwie Serce mamy
I poznać dzisiaj Wam go damy.

35 lat już dzielnie służy –
jako największy z wolontariuszy
których dokoła nas nie jest wiele
dlatego cenią go przyjaciele –
Ci duzi i Ci mali – są nim wręcz oczarowani.
Akcję „Cała Polska czyta dzieciom"
od wielu lat już promuje
i każdą uroczystość osobiście celebruje.

Został nawet mile doceniony
i za swą działalność słusznie wyróżniony.
Zawsze czas znajdzie na czytanie
– lubią go w szkołach wszystkie Panie
gdy „Lokomotywę" czytać dzieciom zaczyna
od razu zmienia się ich mina
i śmieją się aż do rozpuku
gdy słyszą jego… „stuku, puku".

Ryszard człowiekiem jest też walecznym
Od dzieci dostał medal słoneczny!
Kawalerem Uśmiechu został odznaczony
gdy sok z cytryny wypił ucieszony.
Wrażliwy jest na wszystkie niedole
Chociaż sam przeszedł już swoje
Pomoc zawsze chętnie niosący –
tam gdzie jest potrzebujący.

Jego podstawa jest budująca
I do naśladowania motywująca.
„Jak został bogatym" – wie on doskonale –
bo jego bogactwem serce jest wspaniałe.
Z historią Karpacza mocno jest związany
o losy mieszkańców zapytany mówi:
„Odpowiedzi w mej książce, W imię czego…?
Szukajcie i przeszłość swoją poznajcie."

Ludzi takich jak on już nie znajdziecie –
bo mało ich jest na tym świecie.
Lecz gdybyśmy chcieli go sklonować
świat cały mógłby oczarować.

Swą szlachetnością i dobrocią niesłychaną
tak przez wszystkich pożądaną.

Z okazji 35-lecia pracy charytatywnej
życzenia składają
dzieci/pacjenci Centrum Medycznego Karpacz,
grono pedagogiczne oraz dyr. szkoły

Karpacz, 05.12.2016 r.

Zdrówko

Co tak naprawdę jest w życiu ważne?
Pytanie jest poważne a odpowiedź prosta
ona wraca zwykle jak riposta...
Dobre zdrówko no i samopoczucie
to dla ludzi zawsze dobre uczucie.

Gdy coś nas boli i mocno uwiera
szukamy prawdziwego lekarza a nie felczera
lekarz nas zbada coś nam przepisze, coś nam doradzi
i już wtedy czujemy pomoc, jesteśmy radzi.

A gdy tak na prawdę nic nie pomaga
zdrówko szwankuje poważnie nawala
musimy niestety skorzystać z usług szpitala
a po szpitalu inne leczenie, rehabilitacja,
to dla cierpienia świetna narracja.

Tu dochodzimy do pewnej sprawności
pomimo czasem losu sprzeczności,
bo tak np. po groźnym Covidzie zostają ślady,
a na to niestety już nie ma rady.

Mnie skierowano do Sanatorium
w Cieplicach Zdroju me Oratorium...
termalne wody, nie, nie dla ochłody
dużo zabiegów, masaży i inhalacji, różnych kąpieli
ćwiczeń na sali i na basenie, uwierzcie
to było dla mojego zdrowia naprawdę zbawienie.

SENS ŻYCIA

Rodzimy się na tym świecie
w pełnym miłości i nadziei kwiecie
co nas czeka to znak zapytania
i tak to już jest od zarania.

Dorastanie, dojrzewanie, edukacja, praca i rodzina
to kolei losu i nie żadna nowina.
Gdy już to wszystko osiągniemy
ciągle droczy nas wszystkich pytanie
co tak naprawdę dobrego po nas pozostanie?

I po co to wszystko czy nie za szybko pędzimy
i czasu ziemskiego w swym zapale nie tracimy.
Często rodzi się pytanie, jak ten czas spożytkować,
aby życia nie zmarnować.

Odpowiedź jest prosta, która zawsze wraca jak
riposta
pozostawić po sobie trwały ślad ludzkiego jestestwa
dawać ciągle dobro i miłość, oczekując z nadzieją
na otwarcie bram niebiańskiego królestwa...

ŚWIATŁO W CIEMNOŚCIACH...

Czy można dostrzec piękno w ciemnościach
piękno przyrody, piękno człowieka?
W nim dostrzec zawsze brata bliźniego
czekając ufnie na rękę jego,
a w życiowej niedoli mu oddanego.

Odpowiedź jest prosta i brzmi jak riposta
widzieć i czuć można wszystko przez serce człowieka
człowieka drugiego z miłością i troską ci oddanego.
Ludzie w ciemnościach widzą, czują, kochają
złemu losowi się nie poddają...

Jest takie miejsce na mapie świata
gdzie dobro z miłością się mocno splata.
Tam pod Warszawą miejscowość Laski
tam bracie anielskie otrzymasz łaski.

Błogosławiona, dziś osławiona siostra Elżbieta
z domu Czacka
otwarła swe serce wszystkim z nienacka
światło w ciemnościach tam rozpaliła,

swą święta postawą ciemność w blask światła
nadziei
z wielkim pietyzmem i oddaniem w prawdziwą
miłość... uwierzcie zamieniła...

Światło w ciemnościach nie jest tam w gościach
tam ludzie troskę zawsze zobaczą
na zły los życia naprawdę nie bacząc...
Proszę cię Boże ześlij swe łaski na pięknych ludzi
Ośrodka Laski.

Drodzy Przyjaciele... swój wieloletni, dzisiaj już 40-letni, Wolontariat właśnie w Laskach rozpocząłem. Cel życia odkryłem, swą duszę i serce tam i w podobnych ośrodkach zostawiłem...
Wiem i czuję, że do takich miejsc prowadzi mnie ręka Boga...

PIĘKNY JUBILEUSZ

Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień
wszystkie dobre wspomnienia nie mogą iść w cień
one przeważnie były radosne, czyniąc w sercu
prawdziwą wiosnę
wiosnę co nadzieję daje i z miłością się nie rozstaje.

Dobro i miłość serca mojego drogowskazem,
duszy pokarmem, wiary nakazem.
Z rodzinnych genów wrażliwość dostałem
z nią zawsze żyłem i dorastałem.

W pomaganiu sens życia widzę,
nikim nie gardzę, nikim się nie wstydzę.
Trwa to lat czterdzieści, co, uwierzcie...
nie którym sceptykom w głowie się nie mieści.

W Wolontariat i pomaganie nigdy nie zwątpiłem
ze źródełka miłości często życiodajną wodę piłem...
Z szlachetnych serc dobroć garściami czerpałem,
a jej owoce skrzywdzonym dzieciom z radością
przekazywałem.

Zawsze przy mnie opatrzność Boska jest i była,
a w ciężkich chwilach mocno, oj bardzo mocno mnie chroniła
Nie wiem, ile lat życia mi jeszcze zostało
ale ile by nie było to będzie ciągle za mało.

Chcę pozostawić po sobie ślad dobra i miłości
co tak mocno, oj bardzo mocno, uwierzcie! W moim sercu gości.
Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień...

REKOLEKCJA MIŁOŚCI

Miłość w cierpieniu to wzajemne oddanie
w wielkim tego słowa znaczeniu
tak zwyczajnie ku nadziei i serc pokrzepieniu.
Ich świat się otworzył dla uczuć wzajemnych
na przekór wichrom losu mocno brzemiennych.
Silne serc bicie, wzajemne pragnienie
to ich maksyma i przeznaczenie.
Chcą iść przez życie pełne miłości
bez przeszkód i barier, ludzkiej litości
z wiarą, nadzieją, łask opatrzności
co mocno w ich sercach i duszach gości.
O gwiazdo miłości nie zagiń we mgle
świeć im jaśniutko, tyś talizmanem, pieśni im nutką.
W mieście Warszawie się zapoznali
długo na szczęście swe nie czekali...
Miłość jak w bajce się objawiła,
nowe wezwanie obojgu rzuciła...
Ona Agnieszka, czułego serca, cudnej urody
nie potrzebowała niczyjej zgody.
On Arkadiusz, wzór siły ducha, sprzeczności losu
sercem wrażliwy, duszą niezłomny
symbol honoru i życia patosu.

Swe mocne uczucie ślubem uwiecznili
w glorii miłości, tej wielkiej nietuzinkowej się
zaznaczyli.
Są przykładem, że i w cierpieniu zły los może zostać
w cieniu.
Niech dziś zabiją wszystkie dzwony
młodej, cudnej parze dać pokłony...

SPIS TREŚCI

Drodzy Czytelnicy 3

Pisanie 4
Pozostawić ślad 6
Księżycowa noc 7
Wspomnień czar 7
Senior 8
Cierpienie 8
Order 9
Wolontariusz 10
Kubuś Puchatek 11
Wiara 11
Sok z cytryny 12
Książka 13
Samarytanin 14
Święty 15
Piękny sen 16
Samotność 17
„Rusałka" 17
Wichry samotności 18
Życie 19
Karpacka szkoła 20
Kim ja jestem? 21
Ślad 22
Pomnik 23
Przydrożny krzyż 24
Młynek miłości 26
Miasto pod Śnieżką 27
Górskie życzliwości 28
Karkonoskie skrzaty 29
Figlarna żabka 30
Królowa Śnieżka 31
Irenka 32
Kościółek Wang 33
Futbolowa rodzinna miłość 34
Siódemka 36
Jaskółka nadziei 38
Biała mewa 38
Rybka 39
Marzyciel 40
Leniwiec 41
Kogut 41
Martwa natura 42
Świętokrzyskie 43
Legiunia 44
Orzeł biały 44

Warszawska fraszka 45
Anna 46
Stara miłość nie rdzewieje 47
Narodowe czytanie 48
Cztery pory roku 49
Myśli 50
Karpaczanie 51
Moje wnuczęta 52
Zapomniane dziecięce hospicjum .. 52
Symptom nadziei 54
Patron 55
Sybiracy 56
Wdowa 57
Wojna 58
Wigilia 59
Świąteczne niespodzianki 60
Rodzinny dom 61
Żelazna brama 62
Monte Cassino 63
Wołyń 64
Dusznickie orlęta 65
Gloria dla Mam 66
„As" 67
Miłości moja 68
Słoneczne serce 68
Dziecina 69
Dusznicka fontanna 69
Przyjaciele 70
Inaczej sprawni 70
Czarna Madonna 71
Zuzia 72
W mądrej głowie 73
Astoria 73
Ballada o sercu 74
Janowice serca bicie 75
Czytanie 76
Zaduszki 79
Jubileusz „Orderu Uśmiechu" 80
Wschód słońca 81
Zachód słońca 81
Poranna zorza 82
Niepodległa 82
Serce na dłoni 84
Nasza Patronacka 85
Uśmiech gwiazd 86
Przedszkolaczek 86
Światełko nadziei 87
Magiczne miejsce 88
Słodziaki 90
Dzień Dziecka 92

Dzień Dziadka 94
Dzień Babci 95
Karpacki Olimpico..... 96
Karpackie tango 98
Głos rozpaczy 100
Mgła 101
Sumienie 101
Nadzieja 101
Po tamtej stronie 102
Być sobą... 103
Życie to nie film... 104
Czar Mrzeżyna..... 106
Słoneczny Osiek 107
Szacunek 109
Marzenia..... 110
Wspomnienie..... 111
Pragnienie 112
Ślubowanie 112
Nasza patronacka „Dąbrówka” .. 113
Ludzkich serc orkiestra 115
Jedyne takie muzeum..... 117
Facebook 118
Na dworze „Artusa” 119
Drzwi do nieba..... 121
Czas 122
Zorza..... 122
Słoneczny Marek..... 123
Prawdziwa przyjaźń 125
Szlachetne serce..... 127
Dziennikarski Anioł..... 129
Pandemia..... 132
Król Maciuś I 133
Jubileuszowe serdeczności 134
Oda do Wolontariusza 135
***..... 139
Zdrówko 142
Sens życia 144
Światło w ciemnościach 145
Piękny jubileusz 147
Rekolekcje miłości 149
Moja modlitwa..... 154

Moja modlitwa

Nie wiem, ile dobra i miłości
dałem ludziom w swej szczodrości,
czy dopiąłem celu swego dobro dając dla bliźniego?
Wiem, że mogłem dużo więcej
Bogu, ludziom dać w podzięce,
tak w podzięce, za swe życie,za dzieciństwo
dorastanie z dobrą misją się zbratanie.
Tak czy siak dziękuję opatrzności, za jej dary,
jej hojności, za wrażliwość serca mego
i każdego spotkanego,
za przyjaciół wiernych,wspaniałych i wytrwałych.
Dziękuję za rodzinę i jej szlachetne korzenie
to zawsze było i jest miłe dla duszy wspomnienie....
ale też wolontariackie, dobroczynne natchnienie.
Dziś dziękuję dobry Boże za twe łaski,
i w swej pokorze
przepraszam za swe błędy, grzechy,
w tobie ma dusza szuka pociechy...

Szanowni Czytelnicy,
Publikacja nie jest komercyjna finansowo, jak to miało miejsce w poprzedniej mojej twórczości literackiej.

Gdyby ktoś chciał wesprzeć mojego sparaliżowanego syna byłoby bardzo miło.

Dot. darowizn:
BANK ING WARSZAWA
nr 81 1050 1054 1000 0092 8220 6193
lub 1% od podatku dochodowego:
KRS 0000338389 cel szczegółowy
10343-grupa OPP – Pomocna dłoń